

Sygn. akt V ACa 874/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 14 września 2016 r., sygn. akt XII C 242/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych,
- w punkcie 2 o tyle, że nie obciąża powoda kosztami procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

4. przyznaje adwokat K. I. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 13.284 (trzynaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery) złote, w tym 2.484 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zofia Kołaczyk SSA Wiesława Namirska SSA Aleksandra Janas

UZASADNIENIE

Powód R.S. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 450.000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą wynikiem zaniedbania obowiązków przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego. Uzasadniając swoje żądanie podał, że był osadzony w Areszcie Śledczym w (...) i w okresie od 15 lipca 2015r. do 1 sierpnia 2015r. padł ofiarą przestępstwa znęcania się, popełnionego na jego szkodę przez innych współosadzonych. Mimo widocznych obrażeń w postaci opuchlizny twarzy i podbitego oka funkcjonariusze pozwanego nie zainteresowali się jego sytuacją, o której powiadomił administrację aresztu dopiero po tym, jak udało mu się uciec z celi. Powód podał też, że w wyniku tego czynu doznał licznych obrażeń, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej.

Pozwany Skarb Państwa, reprezentowany Prokuratorią Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczył podanym w pozwie okolicznościom faktycznym związanym z zaniedbaniami obowiązków przez funkcjonariuszy Aresztu, a dodatkowo wywodził, że przy przyjęciu powoda do jednostki penitencjarnej pouczono go o przysługujących mu prawach, o obowiązkach i konieczności zgłaszania przełożonym wszelkich przejawów przemocy i innych zagrożeń, ponadto wychowawcy przypominali powodowi i pouczali go o konieczności zgłaszania zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu. Pozwany podniósł również, że o konflikcie z innymi osadzonymi powód poinformował po wyjściu z celi w dniu 1 sierpnia 2015r., po czym niezwłocznie podjęto czynności celem odizolowania go od tych osób. Powód wskazywał na doznane obrażenia, w tym opuchliznę na twarzy, jednak okazało się, że jest ona wynikiem bólu zęba.

Wyrokiem z 14 września 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 7.200zł oraz orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 13 marca 2015r. powód został przetransportowany do Aresztu Śledczego w (...), gdzie poinformowano go o możliwości wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego, możliwością zetknięcia się z przejawami negatywnych zachowań charakterystycznych dla środowisk przestępczych oraz o konieczności bezzwłocznego zawiadamiania przełożonych o tych zagrożeniach i sposobach przekazywania takich informacji i unikania zagrożeń. W dniu 28 maja 2015r. został umieszczony w celi (...) przeznaczonej dla trzech osób, w której razem z nim osadzono A. F. i następnie D. S.. Jak ustalono, cela (...) nie jest monitorowana, regulaminowo codziennie była wielokrotnie otwierana, min. każdego dnia dwukrotnie przeprowadzane były apele, trzykrotnie wydawane posiłki, codziennie przeprowadzane były wizytacje wychowawcy. Oprócz tego dziennie otwierano ją by osadzeni mogli skorzystać ze spaceru czy zajęć kulturalno-oświatowych, z których nie korzystali twierdząc, że nie są zainteresowani. Sąd Okręgowy ustalił, że podczas apelu osadzeni stoją w szeregu w sposób widoczny dla funkcjonariuszy, mają możliwość wypowiedzenia się. Jeżeli któryś z osadzonych przebywa w toalecie, oczekuje się, aż z niej wyjdzie, gdy któryś nie wstaje z łóżka ustala się przyczynę. Wszystkie cele są wyposażone w instalację do przywoływania funkcjonariuszy umożliwiającą poinformowanie o nagłych zdarzeniach. W okresie od 15 lipca 2015r. do 1 sierpnia 2015r. doszło do konfliktu pomiędzy powodem i współosadzonymi, wskutek którego D. S. i A. F. działając wspólnie i w porozumieniu znęcali się fizycznie i psychicznie nad powodem min. zastraszając go, bijąc, wykręcając ręce, nakazując robić porządki, sporządzać posiłki i zmywać naczynia. W dniu 27 lipca 2015r. powód korzystał z łaźni, gdzie został pojedynczo doprowadzony. Pomimo istniejących możliwości natychmiastowego zgłoszenia przemocy, obawiając się współosadzonych, poddał się presji z ich strony i nie zawiadamiał nikogo o zaistniałej sytuacji. Dopiero w dniu 1 sierpnia 2015r. zdecydował się wyjawić fakt znęcania się nad nim, zgłosił oddziałowemu potrzebę wizyty w ambulatorium celem uzyskania tabletki przeciwbólowej. Po wyjściu z celi, w trakcie rozmowy ujawnił, że ma konflikt ze współosadzonymi i obawia się o swoje bezpieczeństwo. O zaistniałej sytuacji bezzwłocznie poinformowano pełniącego dyżur wychowawcę i dowódcę zmiany. Powód odmówił wejścia do celi wskazując, że przez ostatnie dni był bity, na potwierdzenie czego pokazał obrażenia na plecach i innych częściach ciała pod ubraniem. Miał opuchnięty policzek, jednakże opuchlizna była wynikiem bólu zęba. Powoda bezzwłocznie odizolowano od osadzonych w celi nr (...), został doprowadzony do ambulatorium, gdzie zakomunikował silny ból

żeber. Wezwano pogotowie, którego lekarz zdecydował o przewiezieniu go do Szpitala Miejskiego w (...). U powoda stwierdzono zasinienia i krwiaki okolicy lewej twarzoczaszki, tułowia po stronie grzbietowej, uda i podudzia lewego oraz miejscowe obrzęki. Osadzeni zostali rozdzieleni do innych cel, sporządzono wnioski o ukaranie dyscyplinarne, wystosowano zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w (...). Powód został objęty pomocą psychologiczną i dalszą opieką medyczną, jednak w czasie podjętego leczenia zrezygnował z przyjmowania leków zaleconych przez psychiatrę, przy czym później ponownie je przyjmował. Wyrokiem z 15 kwietnia 2016r., sygn. II K 145/16, Sąd Rejonowy w (...) skazał D. S. i A. F. za fizyczne i psychiczne znęcanie się wspólnie i w porozumieniu nad powodem w okresie od 15 lipca 2015r. do 20 lipca 2015r. w ten sposób, że zmuszali powoda do wykonywania czynności porządkowych w celi, sporządzania im posiłków oraz uniemożliwiali mu poinformowanie o tych zdarzeniach funkcjonariuszy służby więziennej, a nadto uderzali pokrzywdzonego otwartą ręką w twarz, zaś D. S. popychał i uderzał pięściami pokrzywdzonego po całym ciele, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci urazów wielomiejscowych twarzoczaszki, tułowia, lewej kończyny górnej i dolnej, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie narządów ciała trwający nie dłużej niż 7 dni.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej zarzucał, że podczas apeli funkcjonariusze nie widzieli go gdyż był wtedy przetrzymywany w toalecie, albo był zasłaniany przez współosadzonych. Sąd nie dał również wiary, że celi nie była wizytowana przez wychowawcę, oraz że nikt ze służby więziennej nie zainteresował się jego stanem, bowiem nie zareagowano na podbite oko, przez co nie mógł zgłosić znęcania się nad nim i stwierdził, że tymi zeznaniami powód zmierzał do obciążenia odpowiedzialnością pozwanego za niedochowanie z własnej strony obowiązku niezwłocznego poinformowania o przemocy. Wniosek taki wysnuł Sąd konfrontując treść zeznań powoda z jego pisemnym oświadczeniem znajdującym się w aktach opisanej wyżej sprawy karnej Sądu Rejonowego w (...) z dnia 1 sierpnia 2015r. w którym powód podał, że „podczas codziennych wizytacji celi przez wychowawcę nie zgłaszałem pobicia, gdyż obawiałem się o swoje bezpieczeństwo”, co uzasadniało twierdzenie, że wizytacje odbywały się, powód miał więc możliwość zgłoszenia przemocy, a nieprzekazanie informacji było wynikiem zastraszenia. Sąd Okręgowy podkreślił również, że przebieg wydarzeń z 1 sierpnia 2015r. wskazuje na to, że gdy powód podjął decyzję o ujawnieniu przemocy, miał możliwość zgłoszenia tego faktu, a reakcja funkcjonariuszy była natychmiastowa. Sąd Okręgowy miał na uwadze również to, że przesłuchani na wniosek powoda świadkowie - funkcjonariusze Aresztu Śledczego w (...) szczegółowo opisali przebieg przeprowadzania apeli i wizytacji celi, a z zeznań tych wynikało, że funkcjonariusze muszą mieć i mają kontakt wzrokowy i werbalny z każdym z osadzonych w celi, dokładnie lustrują celę i osadzonych, sprawdzają stan celi i stan psychofizyczny osadzonych, reagują także na sygnały z celi, np. uderzenie czy kopnięcie w drzwi. Wskazał też, że z zeznań świadków wynikało, że w dniu zgłoszenia przez powoda o akcie znęcania się nie miał on widocznych obrażeń, natomiast przyczyną opuszczenia celi była opuchlizna wywołana bólem zęba. Odnosząc się natomiast do widniejących w dokumentacji zapisów o obrażeniach powoda w postaci „widocznych krwiaków i siniaków okolicy lewej twarzoczaszki” wskazał, że badanie było wykonane w dniu 1 sierpnia 2015r. i choć stwierdzenie lekarza, że „obrażenia były widoczne”, może sugerować, że powinny być zauważone przez funkcjonariuszy to jednak z dokumentu nie dało się wywnioskować kiedy obrażenia te powstały, czy „widoczne” dla lekarza w czasie obdukcji krwiaki i zasinienia były także widoczne w warunkach apelu czy wizytacji celi bez dokładnego badania głowy, a tym samym czy mogły wzbudzić podejrzenia funkcjonariuszy i obligować ich do podjęcia działań. Z zeznań świadków funkcjonariuszy wynikało natomiast, że do 1 sierpnia 2015r. żadne obrażenia nie były widoczne i nie zostały zauważone. W ocenie Sądu potwierdzał to również fakt, że powód w zeznaniach i pismach nie wspominał o innych sińcach twarzy niż podbite oko, a reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie zgłosił we właściwym czasie na ustalenie tej okoliczności żadnego wniosku dowodowego. Dodatkowymi okolicznościami, które negatywnie wpływały na wiarygodność powoda były rozbieżności w jego twierdzeniach co do okoliczności znęcania się, doznanych obrażeń, korzystania z łaźni w dniu 27 lipca 2015r., kiedy to nie zgłosił funkcjonariuszowi Aresztu, że padł ofiarą przestępstwa, choć miał ku temu sposobność. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że zeznania powoda nie są wiarygodne i że tym sposobem zmierza on do przedstawienia przebiegu wydarzeń w sposób obciążający pozwanego Skarb Państwa, a to w celu uzyskania zadośćuczynienia. Wobec ustalenia braku podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa Sąd oddalił wnioski pozostałe wnioski dowodowe powoda jako zbędne i sprzeczne z zasadami ekonomiki

procesowej. Jako nieprzydatne dla sprawy ocenił natomiast zeznania świadka M. W., wskazując, że świadek ten nie miał wiedzy o zdarzeniu, z którym powód wiąże dochodzone roszczenie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne w świetle art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Odnosząc się do zawartej w art. 417 § 1 k.c. przesłanki „niezgodności z prawem” wskazał, że nie jest ona warunkowana stwierdzeniem winy, a w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa w art. 87-94 Konstytucji RP. Stwierdził, że przepis art. 417 k.c. ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na zasadzie winy ponieważ wymaga wykazania bezprawności rozumianej jako zachowanie obiektywnie kolidujące z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między wynikającym ze wzorca ustawowego zakresem kompetencji organu i sposobem jego postępowania, a jego działaniem rzeczywistym. W odniesieniu do materii będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek Aresztu Śledczego polegający na zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego, utrzymaniu bezpieczeństwa, dyscypliny i porządku wynika z przepisów kodeksu karnego wykonawczego o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, tj. art. 207 k.k.w. i nast. oraz wydanych na podstawie art. 249 k.k.w. rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości. W odniesieniu do dyrektora aresztu wynika z § 14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. z 2003r., Nr 152, poz.1494). Zadania oddziałowego i funkcjonariuszy w tym zakresie uregulowane zostały w § 32 ust 2 pkt 1, 3 i 4, ust 3 pkt 2 oraz § 44 ust. 1 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. z 2015r., poz. 548). Z § 32 wynika obowiązek oddziałowego dokonywania kontroli osadzonych, przeprowadzania kontroli cel i pomieszczeń oddziału mieszkalnego według ustalonego planu, egzekwowania przestrzegania ustalonego porządku wewnętrznego i obowiązków wynikających z kodeksu oraz regulaminów wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, kontrolowania i obserwowania osadzonych oraz niedopuszczania do niedozwolonych kontaktów i zachowań godzących w porządek i bezpieczeństwo zakładu. W § 44 rozporządzenia nałożono na funkcjonariuszy obowiązek przeciwdziałania zachowaniom mogącym zakłócić bezpieczeństwo lub porządek w jednostce organizacyjnej oraz negatywnym oddziaływaniom osadzonych na współosadzonych. Również Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2013r., poz.1067) w § 7 ust. 1 pkt 3 obliuguje do podejmowania działań penitencjarnych zapobiegających występowaniu zachowań agresywnych wśród skazanych. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że często możliwość skutecznej realizacji wymienionych wyżej zadań, z uwagi na oczywistą możliwość występowania w areszcie zachowań patologicznych, będzie istniała jedynie przy jednoczesnej realizacji obowiązków nałożonych przez przepisy na osadzonych, w tym wynikających z art. 210 k.k.w. oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. z 2003r., Nr 152, poz.1494). Zgodnie z tym przepisem przy przyjęciu tymczasowo aresztowanego do aresztu śledczego informuje się go o możliwości wystąpienia w czasie pobytu w areszcie śledczym zagrożeń dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz zetknięcia się z przejawami negatywnych zachowań charakterystycznych dla środowisk przestępczych, a także o obowiązku powiadamiania przełożonych o zagrożeniach bezpieczeństwa osobistego swojego i innych tymczasowo aresztowanych, o których to obowiązkach powód został poinformowany. Wskazując na wyniki postępowania dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że funkcjonariusze wykonywali swe obowiązki prawidłowo, nie wiedzieli o przemyśle względem powoda i nie mieli podstaw do takich przypuszczeń, uznał także, że to na powodzie ciążył obowiązek poinformowania o tym fakcie, a jego zaniechanie, wynikające z poddania się presji współosadzonych, w okolicznościach niniejszej sprawy nie może obciążać pozwanego skoro to zaniechanie zgłoszenia przemyśle przez powoda uniemożliwiło reakcję funkcjonariuszy. Ponadto powód miał przez cały czas obiektywną możliwość zgłoszenia faktu znęcania się nad nim, był pouczony o możliwości zaistnienia takich sytuacji oraz o obowiązku zgłaszania aktów przemyśle. Odnosząc się natomiast do faktu prawomocnego skazania innych osadzonych za przestępstwo znęcania się nad powodem i przywołując art.11 k.p.c. Sąd Okręgowy stanął także na stanowisku, że ustalone przez Sąd karny „uniemożliwienie powodowi poinformowania funkcjonariuszy”, w świetle zebranego materiału dowodowego w sprawie karnej, gdzie oparto się jedynie na zeznaniach powoda i przyznaniu się do winy sprawców, jak i dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu należy ocenić jako

poddanie się presji psychicznej i fizycznej, powodujące zaniechanie zgłoszenia popełnienia przestępstwa, co jednak nie skutkuje odpowiedzialnością pozwanego Skarbu Państwa. Powód miał bowiem obiektywną możliwość zapobieżenia przestępstwu, lecz podporządkowując się sprawcom uniemożliwił działanie pozwanemu. Jednocześnie nie wykazał by pozwany dopuścić się zaniechania obowiązku reakcji na przestępstwo. Funkcjonariusze nie reagowali, bo wobec braku informacji od powoda i innych przesłanek, nie mieli ku temu podstaw. Powód nie wykazał też by doszło do naruszenia obowiązków i zasad funkcjonowania Aresztu Śledczego wynikających z przepisów k.k.w. i rozporządzeń wydanych w trybie art. 249 k.k.w. Podsumowując – Sąd Okręgowy stwierdził, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa są niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a tą szkodą, przy czym obowiązek wykazania tych przesłanek należy do powoda (art.6 k.c.). Niewykazanie jednej z nich niweczy możliwość domagania się naprawienia szkody. Ponieważ powód obowiązkom tym nie sprostał, jego powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., a o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu – na mocy § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to: art.227 k.p.c. w związku z art.217 § 1 k.p.c. i art.278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda, jakiego doznał on w wyniku zdarzenia celem wykazania zasadności dochodzonego roszczenia i ustalenia, że obrażenia, których doznał powód nie mogły powstać dopiero w dniu zgłoszenia znęcania się i że były widoczne dla funkcjonariuszy służby więziennej, a także poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. F. i D. S. na okoliczność przebiegu zdarzenia oraz uniemożliwienia powodowi przez współosadzonych zawiadomienia funkcjonariuszy służby więziennej o znęcaniu się nad nim; art.233 § 1 k.p.c., które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku, a polegało na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny i wybiórczy, a także poprzez bezzasadne uznanie zeznań świadka M. W. za nieprzydatne dla sprawy, choć świadek ten wskazywał na praktyki w Areszcie Śledczym w (...), odbiegające od obowiązujących norm i potwierdził okoliczności podniesione przez samego powoda. Skarżący zarzucił również naruszenie art.98 k.p.c. w związku z art.102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu choć zasady współżycia społecznego przemawiały za zastosowaniem art.102 k.p.c., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na odmowie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powoda, które korelowały z dokumentacją medyczną oraz zeznaniami świadka M. W., a także dokumentacją załączoną do niniejszej sprawy, a znajdującą się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w (...) o sygn. II K 145/16. W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. F. i D. S. oraz z opinii biegłych na wskazane wyżej okoliczności. Na tej podstawie domagał się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dochodzonej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja musi odnieść częściowy skutek.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy dotyczące pobytu powoda w Areszcie Śledczym w (...), udzielonych mu pouczeń, okoliczności popełnienia przez współosadzonych na szkodę powoda przestępstwa znęcania się, a także czynności podjętych przez funkcjonariuszy Aresztu po ujawnieniu przestępstwa są prawidłowe, nie były też kwestionowane przez żadną ze stron. W tym zakresie Sąd Apelacyjny akceptuje poczynione ustalenia i czyni je własnymi. Wymagają one uzupełnienia o tyle, że w ramach wykonywania obowiązków dotyczących nadzoru nad osobami osadzonymi w Areszcie Śledczym w (...) zdarza się, że funkcjonariusze Służby Więziennej (dalej: SW) nie wchodzi do cel, a jedynie dokonują sprawdzenia przez otwarte drzwi do celi lub znajdujące się w tych drzwiach okienko, nie zawsze też czekają na powrót osadzonego, który w chwili kontroli korzysta z toalety (dowód: zeznania świadka M. W., k.194-195). W wyniku pobicia przez współosadzonych powód doznał wielomiejscowego stłuczenia

ciała, głównie twarzoczaszki, grzbietu, klatki piersiowej, ramienia i kończyn dolnych, a zwłaszcza stawu skokowego. Obrażenia te nie spowodowały powstania długotrwałego, ani trwałego uszczerbku na zdrowiu, utrzymywały się przez okres nie dłuższy niż 2 miesiące, miały charakter lekki, a związane z nimi doznania bólowe w skali do 10 można ocenić maksymalnie na 3 (dowód: opinia biegłego R. H., k.288-289). Po ujawnieniu zdarzenia funkcjonariusze Aresztu Śledczego przeprowadzili czynności wyjaśniające – miały one za przedmiot „znęcanie się nad osadzonym – wyrządzenie cierpień fizycznych lub psychicznych, w szczególności poprzez naruszenie nietykalności cielesnej, groźby lub zastraszenia wobec skazanego”. W sprawozdaniu z tych czynności stwierdzono między innymi, że „w analizowanej sytuacji można mówić o rozciągniętym w czasie procesie przysparzania skazanemu R. S. cierpień fizycznych czy psychicznych. Skazany (...) posiada liczne obrażenia, które w ocenie lekarza powstały w różnym czasie” (niesporne, kopia sprawozdania, k.77-79).

Sąd Apelacyjny uwzględnił zarzuty apelacji odnoszące się do pominięcia jako nieistotnych zeznań świadka M. W. oraz oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii. Dokonując oceny zeznań wskazanego świadka nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego o ich nieprzydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Faktem jest, że świadek nie miał bliższych informacji o zdarzeniu, z którego powód wywodzi roszczenie, jednak w swych zeznaniach opisał sposób wykonywania przez funkcjonariuszy pozwanego obowiązków służbowych, co z kolei ma znaczenie jako jeden z elementów oceny czy funkcjonariusze ci dopuścili się zaniechania rodzącego odpowiedzialność Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny uwzględnił zeznania świadka, uznając je za wiarygodne – świadek ograniczył się do przedstawienia faktów, o których powziął wiedzę na podstawie bezpośrednich obserwacji, nie był zainteresowany wynikiem sprawy, nie można też uznać, że zmierzał do przedstawienia tych okoliczności w sposób dla powoda korzystny. Sąd uwzględnił również wnioski płynące z opinii biegłego ponieważ była ona rzetelna i fachowa, a biegły wyjaśnił wszystkie okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Waleń opinii nie kwestionowała również żadna ze stron. Niezasadnie natomiast powód podważa odmowę dopuszczenia dowodu z zeznań świadków A. F. i D. S.. Przeprowadzenie tego dowodu było zbędne w świetle poczynionych ustaleń, znajdujących oparcie w treści wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 15 kwietnia 2016r., sygn. II K 145/16 – skoro Sąd Okręgowy ustalił, że sprawcy przestępstwa uniemożliwiali powodowi poinformowanie o tych zdarzeniach funkcjonariuszy służby więziennej, wykazywanie tej okoliczności dalszymi dowodami nie było celowe. Interpretacja powyższego sformułowania, jaką przedstawił Sąd Okręgowy, nie mieści się natomiast w sferze ustaleń faktycznych, lecz jest związana z oceną prawną dochodzonego roszczenia. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje czy wyrok karny skazujący został oparty wyłącznie na przyznaniu się sprawców do popełnienia przestępstwa, bez kwestionowania treści przedstawionych zarzutów, czy też jego wydanie zostało poprzedzone długotrwałym i drobiazgowym postępowaniem. Art.11 k.p.c. nie wprowadza żadnego rozróżnienia mocy wiążącej wyroku karnego w zależności od podstawy dowodowej czy trybu, w jakim wyrok został wydany. Zauważyć też wypada, że art.335 § 1 k.p.k. poza innymi przesłankami zezwala na zaniechanie dalszych czynności dowodowych jeżeli oskarżony przyznaje się do winy, a w świetle jego wyjaśnień okoliczności popełnienia przestępstwa i winy nie budzą wątpliwości. Płyne stąd wniosek, że wyrok skazujący nie mógłby zapaść wyłącznie w oparciu o przyznanie się oskarżonych do winy, jeżeli sąd powziąłby wątpliwości co do okoliczności zdarzenia. Jeżeli zatem podstawą wydania wyroku przeciwko A. F. i D. S. było ich przyznanie się do winy, należy wnosić, że Sąd Rejonowy w (...) nie miał wątpliwości ani co do okoliczności popełnienia przestępstwa na szkodę powoda, ani co do winy oskarżonych. Także w toku niniejszego postępowania pozwany nie twierdził, że przebieg zdarzenia był inny, niż opisano w wyroku karnym.

Zbędne było także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry skoro z okoliczności sprawy wynikało, że powód sam zrezygnował z leków zaleconych przez lekarza o tej specjalności krótko po zdarzeniu (a których przyjmowanie miał ponowić w bliżej nieustalonych okolicznościach i czasie). Ponieważ nic nie wskazuje na to, by oprócz niewątpliwego stresu związanego z popełnieniem na jego szkodę przestępstwa, do oceny którego nie są konieczne wiadomości specjalne, powód doznał także urazu w zakresie zdrowia psychicznego, postanowieniem z 14 września 2017r. Sąd Apelacyjny wniosek dowodowy oddalił także i w tym zakresie. Słusznie wskazano w odpowiedzi na apelację, że powód powinien co najmniej uprawdopodobnić tezę o doznaniu szkód psychicznych, a dopiero potem sporne kwestie mógłby wyjaśniać biegły. W odniesieniu do obrażeń natury fizycznej taka przesłanka wystąpiła skoro – co bezsporne – powód doznał obrażeń ciała na skutek popełnienia na jego szkodę przestępstwa znęcania się.

Ustalenia faktyczne odnoszące się do sposobu realizowania obowiązków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa osobom osadzonym w Areszcie Śledczym w (...) znajdują natomiast akceptację Sądu Apelacyjnego w tej części, w jakiej nie kolidują z pozostałymi dowodami, a nadto z tym zastrzeżeniem, że nawet jeśli funkcjonariusze służby więziennej podejmowali czynności opisane w zeznaniach świadków A. M., A. R. i S. Z., to okazały się one nieskuteczne, o czym niżej. Ponadto w świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej, w tym zwłaszcza karty informacyjnej pacjenta I Izby Przyjęć Szpitala Miejskiego w (...) z 1 sierpnia 2015r. (k.87), zeznania o tym, że w dniu ujawnienia znęcania się żadne obrażenia, jakich doznał powód, nie były widoczne, należy ocenić jako niewiarygodne. W karcie tej znajduje się jednoznaczne i nie budzące wątpliwości stwierdzenie, na które zwrócił uwagę także Sąd Okręgowy, że u powoda widoczne są zasinienia i krwaki okolicy lewej twarzoczaszki. Dokument ten został sporządzony przez osobę postronną, nie pozostającą w żadnej relacji z którąkolwiek ze stron tego postępowania, nie zachodzą też jakikolwiek okoliczności, które nakazywałyby poddawać w wątpliwość prawdziwość zapisu i dokonywać jego interpretacji inaczej niż dosłownie. Odmienne należy ocenić zeznania wyżej wymienionych świadków, będących funkcjonariuszami pozwanego, a dodatkowo osobiście zainteresowanymi wynikiem postępowania. Podstawą żądania pozwu jest bowiem twierdzenie o nieprawidłowym wykonywaniu przez nich obowiązków służbowych, co może potencjalnie skutkować sankcjami dyscyplinarnymi. Treść zeznań świadków o tym, że obrażenia doznane przez powoda, zwłaszcza w obrębie twarzoczaszki, były niewidoczne w konfrontacji z dokumentacją medyczną sporządzoną w dniu zgłoszenia przestępstwa, świadczy o tym, że albo świadkowie mijają się z prawdą, albo że w sposób nienależyty kontrolowali współosadzonych. Która z tych dwóch okoliczności wystąpiła jest dla rozstrzygnięcia sprawy o tyle nieistotne, że prawne konsekwencje dla oceny odpowiedzialności pozwanego w każdym wypadku są takie same.

Sąd Okręgowy ustalił również, że opuchlizna na twarzy powoda była wynikiem bólu zęba, co jednak nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Nie można bowiem uznać, że okoliczność ta została przez powoda mileżąco przyznana w rozumieniu art.230 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Choć powód istotnie wprost nie zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, to jednak konsekwentnie utrzymywał, że jego obrażenia powstały w wyniku pobicia, a zgłoszenie bólu zęba było tylko pretekstem do opuszczenia celi. Zaakceptowanym przez Sąd Okręgowy twierdzeniom pozwanego przeczą też zapisy zamieszczone w dokumentacji medycznej.

W świetle ustalonych w sprawie faktów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powództwo znajduje oparcie w art.417 § 1 k.c. w związku z art.445 § 1 k.c. Odpowiedzialność Skarbu Państwa wywodzi się wprost z Konstytucji RP, która w art.77 ust.1 stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa po myśli pierwszego z powołanych przepisów są: szkoda, fakt jej wyrządzenia przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy. Z braku odmiennych uregulowań dla ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody oraz koncepcji związku przyczynowego, przy czym – z pewnymi zastrzeżeniami – obowiązek udowodnienia tych przesłanek spoczywa na poszkodowanym. Zgodnie z poglądem powszechnie akceptowanym zarówno w doktrynie (Z.Banaszczyk, Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, Warszawa 2015, s.125 i przywołana tam literatura), jak i w judykaturze (np. wyrok SN z 14 października 2016 r., I CSK 707/15, wyrok SA w Katowicach z 12 lutego 2016r., I ACa 902/15), szkodę w rozumieniu art.417 k.c. stanowi każdy – zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy – uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. Pogląd ten jest zgodny z przyjętą na gruncie prawa cywilnego zasadą pełnego odszkodowania, znajdującą normatywne oparcie w art.361 § 2 k.c. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powód doznał szkody niemajątkowej na osobie (krzywdy) na skutek zachowania innych osadzonych, którzy działając wspólnie i w porozumieniu znęcali się fizycznie i psychicznie nad powodem, min. zastraszając go, bijąc, wykręcając ręce, nakazując robić porządki, sporządzać posiłki i zmywać naczynia. Wskutek tych działań powód doznał wielomiejscowego stłuczenia ciała, głównie twarzoczaszki, grzbietu, klatki piersiowej, ramienia i kończyn dolnych, a zwłaszcza stawu

skokowego. Tym samym naruszono dobro osobiste powoda w postaci zdrowia, co wyczerpuje przesłanki z art.445 § 1 k.c. w związku z art.444 § 1 k.c.

Kolejną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jest bezprawne działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej rozumianej jako sfera władcza (imperium), przez którą rozumie się każde działanie lub zaniechanie, mogące wywierać bezpośredni skutek w sferze praw, wolności i interesów osób (z Rekomendacji Nr R (84) 15 Komitetu Ministrów Rady Europy z 18 września 1984r.). Kryteria te spełnia działalność Państwa związana z wykonywaniem kar i innych środków, o których orzeczono w postępowaniu karnym. Nie budzi też wątpliwości, że zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce przy wykonywaniu władzy publicznej, a nie jedynie przy okazji jej wykonywania. Gdy idzie o samą bezprawność działania przy wykonywaniu władzy publicznej – należy ją wyklądać ściśle, jako naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z normy prawnej. Nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego) jak i uchybień normom pozaprawnym w różny sposób powiązanych z normami prawnymi (tak min. SA w Łodzi w wyroku z 5 kwietnia 2017r., I ACa 1281/16). Sąd Okręgowy wskazał przepisy, jakie wchodzi w rachubę przy ocenie czy funkcjonariusze SW dopuścili się bezprawnego działania lub zaniechania, jednakże normą o podstawowym znaczeniu jest art.108 § 1 k.k.w. Przepis ten przewiduje, że administracja zakładu karnego ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. Stanowiąc podstawę prawną zapewnienia bezpieczeństwa osobistego wszystkim osobom pozbawionym wolności przebywającym w zakładach karnych i aresztach śledczych, generalizuje on obowiązek podejmowania przez administrację zakładu karnego działań mających na celu zapewnienie skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary, określonych szczegółowo w innych przepisach (zob. K.Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, WKP 2017, uwagi do art.108 k.k.w.). Do celu tego odwołuje się również ustawodawca w art.2 ust.2 pkt 3 i 6 ustawy z 9 kwietnia 2010r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz.U. z 2017r., poz.631), w których wśród zadań tej Służby wymienia zapewnienie osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej oraz zapewnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa. Art.108 k.k.w. nie definiuje pojęcia bezpieczeństwa osobistego. Podkreśla się, że jest to szerokie pojęcie i obejmuje przede wszystkim respektowanie nietykalności fizycznej człowieka, ochronę przed dręczeniem psychicznym i groźeniem (zob. K.Postulski, tamże). Obowiązek ten jest silnie akcentowany w orzecznictwie ETPCz – wedle utrwalonego poglądu to po stronie Państwa ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osób pozbawionych wolności w ramach państwowego systemu penitencjarnego. Stąd też Państwo ma obowiązek zapewnienia formalnych i realnych gwarancji bezpieczeństwa. Niezapewnienie tych standardów stanowi naruszenie art.3 EKPCz (tak np. w wyrokach ETPCz z 27 maja 2008r. w sprawie (...), 22893/05, z 3 kwietnia 2001r. w sprawie (...), 27229/95, z 10 lutego 2011 r. w sprawie (...), 44973/04, baza (...)). Podkreślając w swych orzeczeniach, że osoby pozbawione wolności są bezbronne i władze muszą je chronić, Trybunał kładzie nacisk na wprowadzenie skutecznego monitoringu skazanych, wdrażanie i realizowanie procedur bezpieczeństwa, izolowanie osób, którym w szczególności sposób może zagrażać niebezpieczeństwo zarówno ze strony współwięźniów, jak i strażników (zob. też Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, red. J. Lachowski, CH.BECK 2016, Legalis, uwagi do art.108 k.k.w.). W wyroku z 22 lutego 2012 r., IV CSK 290/11 SN stwierdził natomiast, że z całości przepisów kodeksu karnego wykonawczego dotyczących sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności należy wywieść normę prawną, nakładającą na funkcjonariuszy służby więziennej obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi (...). Nie ulega wątpliwości, że codzienne życie osoby pozbawionej wolności powinno pozostawać pod kontrolą funkcjonariuszy służby więziennej sprawowaną w sposób pozwalający z jednej strony osiągnąć cel orzeczonej kary, z drugiej natomiast zapewnić ochronę osoby skazanego. Ochronę tę trzeba rozumieć szeroko, nie tylko jako zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, lecz także zagrożeniom pochodzącym od samych skazanych, np. zamachom samobójczym lub samouszkodzeniom. Zagrożenia takie były dostrzegane także przez administrację Aresztu Śledczego w (...), skoro w pouczeniu udzielonym powodowi po przyjęciu go do tej jednostki zawarto ostrzeżenie o możliwości wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa

osobistego ze strony współwięźniów i zetknięcia się z przejawami negatywnych zachowań charakterystycznych dla środowiska przestępczego (k.66-67).

Odnosząc te rozważania do niniejszej sprawy trzeba wskazać, że powód wiąże dochodzone roszczenie z nienależytym wykonywaniem obowiązków przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w (...) w zakresie sprawowania nadzoru nad osadzonymi. Po analizie zgromadzonych dowodów Sąd Apelacyjny przychylił się do tego stanowiska. Jak wynika z poczynionych ustaleń, o fakcie popełnienia przestępstwa powód poinformował administrację Aresztu w dniu 1 sierpnia 2015r. Został on niezwłocznie odseparowany od pozostałych osób osadzonych w tej samej celi, a następnie poddany badaniu lekarskiemu. Zawiadomienie nastąpiło ok. godz.11.30, natomiast badanie przeprowadzono najpóźniej o 13.34 (taką godzinę wskazano w dokumentacji medycznej). W czasie badania u powoda stwierdzono obrażenia, które – jak przyznał sam pozwany – powstały w różnym czasie. Z dokumentacji wynika też, że obrażenia powoda znajdowały się min. w obrębie okolicy lewej twarzoczaszki, przybrały postać zasinień i krwiaków oraz że były widoczne. W tych okolicznościach nie do odparcia jest wniosek, że gdyby funkcjonariusze pozwanego prowadzili dokładną i skrupulatną kontrolę cel i samych osadzonych, a zatem gdyby wykonywali swe obowiązki w sposób opisany w złożonych przez siebie zeznaniach, z całą pewnością spostrzegliby, że powód doznał opisanych wyżej obrażeń, znajdujących się przecież na odsłoniętych częściach ciała. Wprawdzie część obrażeń stwierdzono na grzbiecie, lewym ramieniu, lewym udzie i podudziu, ale i one nie powinny umknąć uwadze funkcjonariuszy, zwłaszcza, że kilka dni wcześniej (27 lipca 2015r.) powód indywidualnie korzystał z łaźni. Stan powoda, w tym widoczne na jego ciele, co najmniej w obrębie lewej twarzoczaszki, zasinienia i krwiaki, nie zostały zauważone aż do chwili, kiedy sam poinformował o popełnieniu przestępstwa, co świadczy o tym, że administracja Aresztu Śledczego w sposób nienależyty wywiązywała się z obowiązków nałożonych art.108 § 1 k.k.w. oraz art.2 ust. 2 pkt 3 i 6 ustawy o Służbie Więziennej. Zaniechanie to, przy pozytywnym obowiązku działania, polegającego nie tylko na powstrzymaniu się od godzenia w bezpieczeństwo skazanego, ale również na prowadzeniu działań prewencyjnych, nakierowanych na ochronę bezpieczeństwa skazanych, przesądza o bezprawności takiego zachowania, tym bardziej, że funkcjonariusze mieli świadomość występujących zagrożeń, o których przecież poinformowali samego powoda. Nie można przy tym podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił faktu, że obrażenia były widoczne ponieważ z dokumentu w postaci karty informacyjnej sporządzonej w dniu 1 sierpnia 2015r. nie wynika kiedy powstały opisane w nim obrażenia, co mogłoby mieć miejsce nawet tego samego dnia. Sąd Apelacyjny uznał, że treść wskazanego dokumentu w powiązaniu ze stwierdzeniami zawartymi w sprawozdaniu z czynności sprawdzających (o tym, że obrażenia powstawały przez pewien czas) oraz treścią czynu przypisanego sprawcom znęcania się co do czasu trwania przestępstwa jest podstawą do domniemania faktycznego, że obrażenia nie powstały w dniu zgłoszenia się powoda do administracji Aresztu. Obalenie tego domniemania było co do zasady dopuszczalne, lecz wymagało zaoferowania określonych dowodów, czego pozwany nie tylko nie uczynił, ale także sprzeciwiał się ich przeprowadzeniu na wniosek powoda (o czym świadczy chociażby stanowisko wyrażone w odpowiedzi na apelację, k.251).

W rozpoznawanej sprawie ustalono, że powód doznał szkody niemajątkowej na osobie, a także, że funkcjonariusze pozwanego dopuścili się bezprawnego zaniechania. Kolejną przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami (art.361 § 1 k.c.). Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody. W przypadku badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem szkodzącym, przybierającym postać zaniechania, przeprowadzenie testu *conditio sine qua non* polega na przeprowadzeniu oceny, według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z jak dużym prawdopodobieństwem ukształtowałyby się stosunki faktyczne, gdyby zostało podjęte zaniechane działanie (zob. Zob. A.Olejniczak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, red. A.Kidyba, LEX 2014, uwagi do art.361 k.c., zob. też wyrok SN z dnia 12 września 2013r., IV CSK 61/13).

Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. W tym celu dokonuje się najpierw pewnego uogólnienia przyczyny (zabieg generalizacji), aby określić następnie dla danej sytuacji zakres następstw, które zachodzą w zwyczajnym biegu rzeczy. Normalny związek przyczynowy – w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. (por. wyrok SN z 27 listopada 2002r., I CKN 1215/00).

W odniesieniu do niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że obydwa warunki niezbędne dla przyjęcia związku przyczynowego zostały spełnione – niewątpliwie brak wymaganego nadzoru nad osobami przebywającymi w jednostce penitencjarnej stwarza zagrożenie dla ich bezpieczeństwa, łącznie z możliwością popełnienia czynu zabronionego w postaci znęcania się nad innymi osadzonymi, o czym zresztą sam pozwany uprzedził powoda przy przyjęciu do Aresztu, pozwala to także przyjąć, że w realiach jednostek penitencjarnych popełnianie takich czynów, ale i czas oraz okoliczności z nimi związane, pozostają zwykłym następstwem osłabienia sprawowanego w jednostce nadzoru. Co do zasady, obowiązek dowodzenia także i tej przesłanki spoczywa na powodzie (art.6 k.c.), jednakże w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia u osoby pozbawionej wolności, na Państwie ciąży obowiązek wykazania, że nie ponosi ono odpowiedzialności za naruszenie bezpieczeństwa fizycznego (zob. wyrok ETPCz z 4 grudnia 1995r. w sprawie (...), 18896/91, (...)). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przemawiającym za brakiem związku pomiędzy krzywdą powoda a zaniechaniem jego funkcjonariuszy, przeciwnie, wyniki postępowania dowodowego świadczą o tym, że omawiany związek wystąpił.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanego, który wywodził, że powód nie może domagać się zadośćuczynienia skoro sam naruszył ciężący na nim obowiązek zawiadomienia o sytuacjach zagrożenia (art.108 § 2 k.k.w.) i twierdził, że nie informując o tym, że padł ofiarą znęcania się, powód przyczynił się do powstania szkody, a nadto, że przesłanka bezprawności nie zachodzi w razie wyrażenia zgody przez poszkodowanego, co może nastąpić również w sposób dorozumiany, a to poprzez brak sprzeciwu. Nie można tej argumentacji uznać za trafną. Oczywistym jest, że wyrażenie zgody przez poszkodowanego wyłącza bezprawność naruszenia dobra prawem chronionego, jednak sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała miejsca, przy czym należy wyraźnie odróżnić dwa zdarzenia – popełnienie przestępstwa na szkodę powoda przez innych osadzonych oraz bezprawne zaniechanie funkcjonariuszy pozwanego, którzy nie sprawowali właściwego nadzoru nad osadzonymi i tego ostatniego miałyby dotyczyć wyrażona w sposób dorozumiany zgoda. Już z orzeczenia cytowanego przez pozwanego w odpowiedzi na apelację wynika, że o braku sprzeciwu wyrażającego zgodę można mówić tylko wtedy, gdy istniała okazja do swobodnego wyrażenia sprzeciwu’ a mimo to uprawniony w tym zakresie jednoznacznie pozostał bezczynny. Okoliczności konkretnego stanu faktycznego powinny przesądzać o tym, czy bezczynność uprawnionego może być poczytana za jego zgodę. Bierne znoszenie stanu naruszenia dobra osobistego może być podyktowane wielu różnymi przyczynami (np. niewiedza uprawnionego co do możliwości sprzeciwu, brak umiejętności zareagowania, obawa przed skutkami wyrażenia sprzeciwu itp.). Bez upewnienia się o rzeczywistych przyczynach bezczynności uprawnionego oraz ewentualnie także i powodowanych nim racjach zawodne może się okazać wnioskowanie o wyrażaniu przez niego zgody na działania niekorzystne. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że zarówno zgoda jak i wyrażenie sprzeciwu pozostają w sferze uprawnień poszkodowanego, a nie jego obowiązków w związku z czym z postawy bezczynnej nie sposób czynić poszkodowanemu zarzutu (z wyroku SN z 12 grudnia 2006r., II CSK 280/06). W niniejszej sprawie ustalono, także w oparciu o karny wyrok skazujący, że sprawcy przestępstwa uniemożliwiali powodowi poinformowanie funkcjonariuszy SW o zdarzeniach wyczerpujących znamię przestępstwa znęcania się, że powód był zastraszony i obawiając się współosadzonych, poddał się presji z ich strony. W takich okolicznościach nie sposób podzielić wywodów pozwanego, że powód wyraził zgodę na naruszenie swoich dóbr osobistych – jest to bowiem co do zasady świadomy i swobodny akt woli, który w omawianym wypadku nie zaistniał. O tym, że żadnej zgody powód nie wyrażał, świadczy również okoliczność, że w stosunkowo krótkim czasie powiadomił właściwe organy o dokonanej przestępstwie, a opóźnienie wytłumaczył właśnie faktem zastraszenia. Twierdzenie o tym, że poszkodowany wyraził zgodę na podejmowanie wobec niego zachowań z gruntu bezprawnych jest całkowicie chybione w okolicznościach sprawy. Nie ma też racji pozwany, gdy twierdzi, że zawiadomienie administracji jednostki penitencjarnej o zagrożeniach na podstawie art.108 § 2 k.k.w. jest warunkiem koniecznym dla przyjęcia jego odpowiedzialności opartej na art.417

§ 1 k.c., a brak zawiadomienia oznacza brak odpowiedzialności. Po pierwsze, wniosek taki nie znajduje żadnego jurydycznego oparcia w obowiązującym prawie – w doktrynie wskazuje się jedynie, że naruszenie tego obowiązku może prowadzić do zastosowania kar dyscyplinarnych (zob. J.Lachowski, tamże, uwaga IV.1 do art.108 k.k.w.). Po wtóre, nie zasługuje na akceptację interpretacja wskazanych wyżej przepisów, w myśl której zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa innej osoby wywodzi korzystne skutki prawne z własnego zaniechania, wskutek którego osoba ta stała się ofiarą przestępstwa i została na tyle zastraszona, że obawiała się podjąć czynności w celu ochrony swych praw, nawet jeśli była do tego zobowiązana w oparciu o odrębne przepisy. Sąd Apelacyjny nie podziela też stanowiska pozwanego, że poprzez brak zawiadomienia o przestępstwie powód przyczynił się do powstania szkody lub do zwiększenia jej rozmiaru (art.362 k.c.). Co do zasady poszkodowany może przyczynić się do powstania szkody jeżeli jego zachowanie współistnieje od początku z przyczyną, za którą odpowiada dłużnik, natomiast przyczynia się do zwiększenia szkody jeżeli ponosząc już uszczerbek, za który odpowiada dłużnik, podejmuje działania lub zaniechania wpływające na wielkość szkody w ten sposób, że ich brak byłby równoznaczny z mniejszym rozmiarem uszczerbku niż ten, jakiego doznał. Od okoliczności konkretnego przypadku, zwłaszcza indywidualnej sytuacji poszkodowanego (osobistej, majątkowej), zależy ocena jego zachowania, w szczególności czy powinien i mógł podjąć działania zmierzające do minimalizacji szkody (zob. A.Olejniczak, tamże, uwagi do art.362 k.c.). Okoliczności sprawy nie wskazują by zachowanie powoda wpłynęło na sposób wykonywania obowiązków nadzorczych przez funkcjonariuszy SW, a zatem by pozostawało w jakimkolwiek związku z powstaniem szkody. Z kolei w sytuacji, w jakiej znalazł się powód, zawiadomienie o przestępstwie znęcania po około dwóch tygodniach od rozpoczęcia działań przestępczych, wyklucza przyjęcie, że przyczynił się on do zwiększenia rozmiaru swej szkody, nie wspominając już o ustaleniu stopnia tego przyczynienia się.

Pozwany kwestionował również dopuszczalność badania zgodności z prawem działań podjętych w celu zapewnienia bezpieczeństwa osadzonemu, wskazując, że kompetencje te, stosownie do przepisów k.k.w. oraz wydanego na tej postawie aktu wykonawczego, zostały zastrzeżone dla sędziego penitencjarnego, argumentował też, że wobec braku quasi-judykatu w postaci stwierdzenia naruszenia norm postępowania wykonawczego, sąd cywilny nie jest władny dokonać kontroli legalności działania funkcjonariuszy pozwanego, a wszelkie dywagacje dotyczące bezprawności są całkowicie bezpodstawne. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Przesłanki dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej zostały uzależnione od rodzaju normatywnie określonych przejawów wykonywania władztwa publicznego. W przypadku czynności faktycznych, o które chodzi w niniejszej sprawie, są one uregulowane w art.417 k.c. Przepis ten, odmiennie niż art.417¹ § 1-3 k.c., nie wspomina o konieczności uzyskania jakiegokolwiek prejurykatu stwierdzającego przesłankę w postaci bezprawności, co uprawnia sąd cywilny do przeprowadzenia w niezbędnym samodzielnej oceny zakresu legalności wykonywania władzy publicznej. Kontrola sprawowana na gruncie art.417 § 1 k.c. nie zastępuje, nie uchybia, ani nie koliduje z uprawnieniami przyznanymi sędziemu penitencjarnemu ponieważ inne są jej przesłanki, a i cel uregulowań zawartych w k.c. i w k.k.w. jest odmienny. Dopuszczalność badania legalności działania organów postępowania karnego (przygotowawczego) w niezbędnym zakresie jest też akceptowana w judykaturze (zob. wyrok SA w Warszawie z 5 sierpnia 2016r., I ACa 1459/15), a w wyroku z 5 kwietnia 2017r., II CSK 417/16, SN wprost stwierdził, że odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. nie wymaga żadnego prejurykatu, jest on konieczny tylko w przypadku odpowiedzialności na podstawie art. 417¹ § 1, 2 i 3 k.c. Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem zarzutu pozwanego, przyjmując, że ograniczenie badania bezprawności działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej na gruncie art.417 k.c. do wypadków, gdy bezprawność ta została stwierdzona odrębnym orzeczeniem (prejurykatem), prowadziłyby do sprzecznego z art.77 ust.1 Konstytucji RP uzależnienia odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej od przesłanek w ustawie nie przewidzianych.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, natomiast co do wysokości jedynie w części. Podkreślić trzeba, że wysokość zadośćuczynienia, odmiennie niż np. odszkodowania, nie jest przez ustawodawcę precyzyjnie określona. Art.445 § 1 k.c. posługuje się jedynie nieostrym sformułowaniem o tym, że ma ono być „odpowiednie”, pozostawiając judykaturze i doktrynie wypracowanie kryteriów pomocnych przy dokonaniu oceny. Ze swej istoty także same kryteria mają nieostry charakter – wskazuje się mianowicie, że zadośćuczynienie nie może być ani symboliczne, ani nadmierne, że nie powinno stanowić źródła wzbogacenia, ale też ma przedstawiać

ekonomicznie odczuwalną wartość, w końcu, że powinno uwzględniać także przeciętny poziom życia społeczeństwa. Zastosowanie tych postulatów przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności dotyczących samego zdarzenia (jego charakteru czy przebiegu, zachowania sprawcy) oraz skutków, jakie zdarzenie niesie dla poszkodowanego. Wśród tych ostatnich należy mieć na uwadze rodzaj naruszonych dóbr i doznanych obrażeń (ich rozległość i charakter, dolegliwości bólowe, uciążliwość), długotrwałość i intensywność leczenia (w tym zabiegi operacyjne i zakres ingerencji medycznej), a także skutki dla późniejszego życia i funkcjonowania poszkodowanego, zarówno w jego sferze zawodowej, jak i w życiu prywatnym (zwłaszcza ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu będące wynikiem urazu, konieczność rezygnacji z pracy lub hobby, konieczność korzystania z pomocy osoby trzeciej, trwałość uszczerbku na zdrowiu, późniejsze, utrwalone dolegliwości bólowe). Z uwagi na zasadę jednokrotności zadośćuczynienia wszystkie okoliczności istotne jest, by przyznana z tego tytułu kwota była wynikiem analizy całokształtu sytuacji, w której na skutek zdarzenia znajdował i znajduje się obecnie poszkodowany, a nadto by uwzględniała rokowania co do jego sytuacji na przyszłość.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zdarzenie stanowiące źródło roszczeń, polegało na braku właściwego nadzoru nad osobami osadzonymi w areszcie śledczym, skutkiem czego powód padł ofiarą przestępstwa znęcania się ze strony współosadzonych. Czyn ten został popełniony w okresie od 15 lipca 2015r. do 20 lipca 2015r. i polegał na zmuszaniu powoda do wykonywania czynności porządkowych w celi, sporządzania sprawcom posiłków, ci zaś uniemożliwiali powodowi poinformowanie o tych zdarzeniach funkcjonariuszy służby więziennej, a nadto uderzali pokrzywdzonego otwartą ręką w twarz, zaś D. S. popychał i uderzał pięściami pokrzywdzonego po całym ciele. Szczególne okoliczności zdarzenia wiążą się z tym, że powód znajdował się w sytuacji przymusowej – nie miał możliwości niezwłocznego odseparowania się od sprawców, z którymi przebywał w jednej celi. Było to szczególnie dotkliwe, zważywszy, że przestępstwo przybrało także postać znęcania się fizycznego i godziło w poczucie bezpieczeństwa powoda, na skutek działania sprawców był on zastraszony w takim stopniu, że zdecydował się opuścić celę pod pretekstem leczenia bólu zęba dopiero 1 sierpnia 2015r. Z drugiej strony nie można tracić z pola widzenia, że czyn był krótkotrwały, jego popełnienie nie wpłynęło na codzienne funkcjonowanie powoda, a odczuwane dolegliwości całkowicie ustąpiły najdalej po dwóch miesiącach, niewielkie było też nasilenie związanych z nimi dolegliwości bólowych. Podkreślenia wymaga również, że po ujawnieniu zdarzenia funkcjonariusze pozwanego niezwłocznie odizolowali powoda od pozostałych współosadzonych, zapewnili mu pomoc medyczną (sprowadzającą się do diagnostyki i podania leków) oraz wsparcie psychologa, przeprowadzili także analizę sytuacji i podjęli działania w celu ukarania sprawców czynu. Mając na uwadze te okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę stanowi kwota 5.000zł, którą zasądzono na jego rzecz od Skarbu Państwa. W pozostałym zakresie żądanie było nadmierne, dlatego rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa okazało się trafne. Oddaleniu podlegało również żądanie zasądzenia odsetek –powód nie domagał się ich przed Sądem Okręgowym, wobec czego rozszerzenie żądania pozwu na etapie postępowania apelacyjnego nie jest dozwolone w świetle art.383 k.p.c.

Apelacja okazała się zasadna również w części dotyczącej orzeczenia o kosztach procesu. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że okoliczności sprawy uzasadniały zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa art.102 k.p.c. Ostatecznie bowiem ocena powoda co do słuszności dochodzonego roszczenia okazała się trafna. Wprawdzie sama wysokość żądanej kwota była rażąco wygórowana, to jednak występując z pozwem powód nie korzystał jeszcze z pomocy pełnomocnika, który został dla niego ustanowiony na dalszym etapie postępowania, a niezależnie od tego ustalenie należnego zadośćuczynienia pozostaje zawsze kwestią subiektywną i indywidualną.

Z tych względów na mocy art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w opisanym wyżej zakresie. W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w oparciu o art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art.102 k.p.c. Przedstawione wyżej uwagi odnoszące się do tej kwestii zachowały swą aktualność także na gruncie postępowania apelacyjnego. Subiektywne przekonanie powoda o zasadności dochodzonego roszczenia było tym uzasadnione, że Sąd Okręgowy, uznając, że nie zachodzą podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa, wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nie uczynił w ogóle przedmiotem swych rozważań. O wynagrodzeniu z tytułu świadczonej pomocy prawnej udzielonej powodowi z

urzędu orzeczono w oparciu o § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 i § 4 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015r., poz.1801), obowiązującego w dacie wniesienia apelacji. Na wysokość przyznanego wynagrodzenia wpłynęła zawilłość sprawy i czas jej trwania oraz liczba podejmowanych czynności, w których uczestniczyła pełnomocnik powoda, a także jej znaczny wkład w wyjaśnienie niniejszej sprawy.

SSA Aleksandra Janas SSA Wiesława Namirska SSA Zofia Kołaczyk